

W. STOPH Z WIZYTĄ W ZSRR

Wczoraj na Kremlu odbyły się rozmowy między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem a przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willem Stophem...

DELEGACJA OWP W MOSKWIE

Wczoraj przybyła do Moskwy delegacja Organizacji Wyzwolenia Pałestyny, na której czele stoi przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Jaser Arafat.

STRAJK AMERYKAŃSKICH GÓRNIKÓW

Prezydent Carter ogłosił w przemówieniu telewizyjnym, że w związku z przedłużającym się strajkiem górników kopalń węgla odwołuje się do ustawy Tafta - Hartleya...

NA POKŁADZIE „SALUTA-6”

Poniedziałek był czwartym dniem pracy kosmonautów Jurija Romanienki, Gieorgija Greczki, Aleksieja Gubariewa i Władimira Remka na pokładzie orbitalnego zespołu badawczego „Salut-6”...

WYBORY W RFN

Odzyskanie przez SPD stolicy Szwajcarii, Monachium - tak można w skrócie ująć najważniejsze wyniki niedzielnych wyborów kandydatów w RFN...

RFN BEZ GAZET

W rezultacie zastrajkującego się konfliktu w przemyśle poligraficznym i papierniczym w RFN nie ukazało się przeszło 100 dzienników...

G. Andreotti przed kolejną rundą konsultacji

Włoski kompromis

Mimo że do ostatniej chwili porozumienie wydawało się mało prawdopodobne - udało się jednak je osiągnąć. Nie było to porozumienie między partiami, lecz wewnątrzpartyjne...

Problem programu wpływa więc obecnie na plan pierwszy. Albowiem przystąpienie do jego realizacji może nastąpić tylko wtedy, gdy wszyscy zainteresowani wyrażą zgodę na program...

Celem tym, generalnie rzecz biorąc, jest utworzenie po około 50 dniach kryzysu, nowego gabinetu, który byłby w stanie podjąć próbę wyciągnięcia Italii z trudnej sytuacji...

Mimo dużego oporu ze strony konserwatywnej części chadeckiej, koncepcja Andreottiego została zaaprobowana. Jak zwykle w takich przypadkach, przyjęty jedynolite kompromis zawiera całą masę mglistych sformułowań...

Krótko mówiąc, żeby użyć słów z rymiskich komentarzów: „większość z komunistami” robi się ale „nie mówi się o tym”.

Krótko mówiąc, żeby użyć słów z rymiskich komentarzów: „większość z komunistami” robi się ale „nie mówi się o tym”.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże i przełotne opady śniegu...

Zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR z udziałem Edwarda Gierka obradowała w Suwałkach Wojewódzka Konferencja PZPR

Z udziałem I sekretarza KC PZPR - Edwarda Gierka odbyła się wczoraj Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Suwałkach...

ludziom pracy Suwalszczyzny za ofiarność, aktywność i konsekwencję w dążeniu do wspólnych nam wszystkim celów.



Na zdjęciu: Edward Gierk wśród delegatów na konferencji. CAF

W Suwałkach ponad 29-tysięczną wojewódzką organizację partyjną reprezentowało 212 delegatów. Uczestnicy obrad gorąco powitali przybyłego na konferencję przywódcę partii i narodu - Edwarda Gierka...

W dyskusji skupiono uwagę na problemach rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, akcentując potrzebę poszukiwania sposobów maksymalnego wykorzystania spornych jeszcze możliwości intensyfikacji produkcji rolniczej i zwierzęcej.

WYSTĄPIENIE EDWARDA GIERKA

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Edward Gierk. Wyraził on uznanie

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA Nr 53 (6602) Wtorek, 7 marca 1978 r. Cena 1 zł

„Dar Pomorza” w „Operacji Żagiel 78” na trasie Goeteborg - Fare Isles - Horten Bogaty program rejsów floty Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni

W ostatnim dniu marca w 3-tygodniowy rejs do Caen w Normandii wypłynęła „Jan Turlejski” z uczniami II roku Liceum Zawodowego szkolenia marynarzy i portowców w Gdańsku...

Rejsom roku dla tego statku będzie blisko 10-tygodniowa wyprawa ze studentami I roku nawigacji do Plymouth - Santa Cruz na Teneryfie, Kadyksu, ewentualnie Marsylii, do Goeteborga i Tallina...

SPRAWY SPRAWKI

JAN HOLOUBEK

Znane aktorskie małżeństwo Magda Zawadzka i Gustaw Holoubek mają syna. Chłopiec waży ponad 3 kg i ma 53 cm wzrostu...

DZIEŁO SPRZED 500 LAT W BYDGOSKIM ANTYKWARIACIE

Unikatową pozycję poszczycić się może bydgoski antykwariat. Na jego półkach znajduje się dzieło pt. „Della fortificationi” wydane przed blisko 500 laty...

(Dokończenie na str. 2)

Czy koniec kariery Glistrupa? Szarlataneria i polityka (Korespondencja z Danii)

17 lutego w kopenhaskim sądzie miejskim zakończył się proces przeciwko adwokatowi Mogensowi Glistrupowi. Był to najdłuższy i najbardziej głośny proces w historii duńskiej Trybunału...

Z okazji święta kobiet Uroczyste spotkanie z władzami województwa

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, wczoraj w Sali Białej Ratusza Głównego Miasta odbyło się spotkanie przedstawicielek różnych zawodów...

Przybyłych powitała przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet Barbara Krupa-Wojciechowska.

W imieniu władz województwa I sekretarz KW Tadeusz Fiszbach przekazał wszystkim kobietom Wybrzeża wyrazy szacunku, uznania i podziękowania...

Długoletnim, zasłużonym działaczkom wręczono odznaczenia. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Halina Żgłobisz...

Na zdjęciu: zarys w bloku samochodów w pobliżu Malibu po ustąpieniu wody. CAF-UPI-Telefoto

Na budowie walcowni dużej

Docelowa zdolność walcowni dużej, budowanej w Hucie „Katowice” wynoszącej 1 mln 300 tys. ton wyrobów finalnych. Będą to głównie profile i szyny...

W KRAJU

H. JABŁOŃSKI PRZYJĄŁ DELEGACJĘ ZSMP

Przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN - Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwedrze delegację aktywów ZSMP...

GOSPODARKA ENERGETYCZNA

Z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie nowo powołanego rządowego zespołu dla opracowania programu rozwoju gospodarki paliwo-energetycznej...

POSIEDZENIE KOMITETU INFORMATYKI

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, posiedzenie Komitetu Informatyki. Rozważono materiały dotyczące zadań rozwoju informatyki w 1978 r., program rozwoju rządowych systemów informatycznych...



Bulwar Nadmorski w Gdyni.

Fot. M. Zarzecki

Powódź w Kalifornii



Kalamitą nawiedziła nie notowana od wielu lat powódź w wielu miejscowościach ewakuowano tysiące ludzi. Straty materialne sięgają milionów dolarów...

W KRAJU

H. JABŁOŃSKI PRZYJĄŁ DELEGACJĘ ZSMP

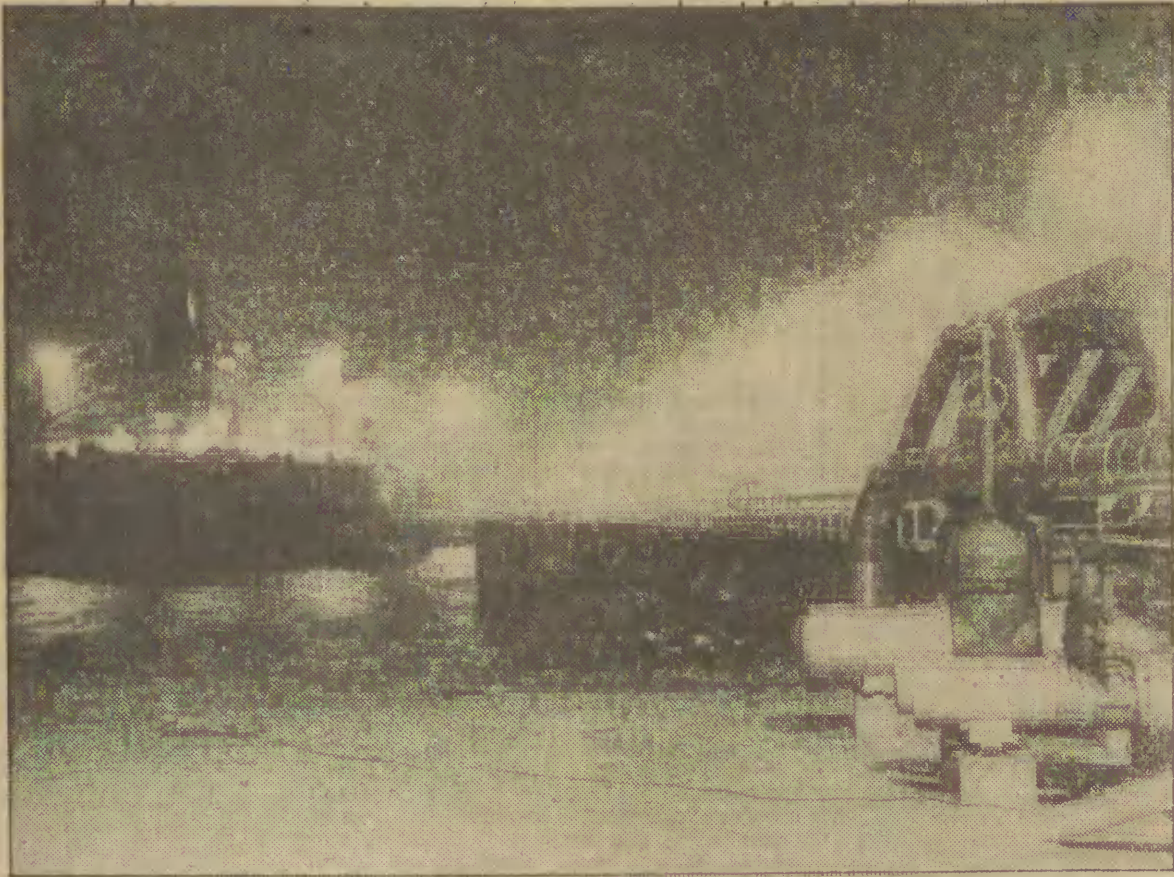
Przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN - Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwedrze delegację aktywów ZSMP...

GOSPODARKA ENERGETYCZNA

Z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie nowo powołanego rządowego zespołu dla opracowania programu rozwoju gospodarki paliwo-energetycznej...

POSIEDZENIE KOMITETU INFORMATYKI

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, posiedzenie Komitetu Informatyki. Rozważono materiały dotyczące zadań rozwoju informatyki w 1978 r., program rozwoju rządowych systemów informatycznych...



Port Północny - przy pirsie paliwowym.

Fot. M. Zarzecki

Port Północny spleca dług

Gęsta mgła pozwala dostrzec z ładu zaledwie kontury statku stojącego pod urządzeniami załadunkowymi pirsu węglowego. „Ziemia Kielecka” zabiera 23 tys. ton węgla do Włoch. Baza przeładunku paliw płynnych, wysunięta na 2300 m w morze, ledwo mający w mgłę. Po dobowym oczekiwaniu na redzie na przedzie się mgły, wchodzą za falochron 137-tysięcznik mt. „Giewont II”.

Kierownik Rejonu IV Portu Północnego w porcie gdańskim mgr inż. NORBERT PERSZEWSKI informuje, że wielki zbiornikowiec zakończył manewry dopiero za parę godzin i po podłączeniu do nitek rurociągów uruchomił pompy ok. godziny 14. 130 tys. ton ropy, przewiezionej z Kuwejtu za ok. 22-23 godzin w całości znajduje się w zbiornikach surowcowych Gdańskich Zakładów Rafineryjnych.

Od lipca 1974 r. od pirsu bazy węglowej Portu Północnego odbito ponad 900 statków, wioząc w świat ponad 26 tys. ton naszego „czarnego złota”, zaś od lipca 1975 roku Port Północny obsłużył prawie 250 zbiornikowców, które przywoziły lub zabraly łącznie 10 mln ton ropy i wytworzonych w gdańskiej rafinerii produktów naftowych.

W lutym br. przy rozładunku „Sołkicy”, port pobił rekord, wyładując na dobę 144 tys. ton ropy. Dobowy rekord załadunku węgla wynosił 61 300 ton i został ustanowiony 9 lipca ub. r. podczas przeładunku włoskiej „Mare Torrenos”, największego obok siostrzanego „Italmare” masowca, o tonażu 80 500 DWT, jaki gościłszy

nam w roku ubiegłym, zwłaszcza w I półroczu, kiedy statki czekały na węgiel; ale i tu bilans jest dodatni.

Góra węgla zasłania z okna kierownika na pierwszym piętrze widok na port. Widzą tylko górne części korpusów 3 potężnych żółto-czarnych zwałowarko-ładowarek. Port dysponuje 4 placami, mogącymi pomieścić pół miliona ton węgla energetycznego i koksowniczego.

W rozładowni wagonów zastanem ruch wagonów i loskoty z

dnio 11 godzin! I dodajmy — 11u więcej zatrudnia ludzi, o ile wyższe frachty biorą za to wolne tempo i przestój armatorów.

W Porcie Północnym najważniejszym problemem jest utrzymanie w pełni gotowości całego kompleksu urządzeń. Składają się one z dwóch nitek taśmociągów i urządzeń zsympujących węgiel do ładowni statków. Awaria jednego elementu wyłącza jedną całą taśmę.

Kierownik wydziału urządzeń i przeładunku węgla inż. Józef Linda dwa razy w ciągu naszej rozmowy wchodził do inż. Perszeńskiego prosząc o interwencję w sprawie przyspieszenia wyminy zużytej roli i trybów. Wszystkie urządzenia przeładunku węgla nie stop już czwar ty rok. Zbliża się czas zużycia szeregu elementów. Dyrekcja portu powołała w tym roku specjalną służbę techników, którzy szukają producentów części, rozrysują ich konstrukcje i będą kompletowały gotowe, zmontowane podzespoły. Pozwolią one na szybką wymianę całych szwankujących elementów, bez szukania uszkodzeń. Taśma będzie stała krótko a podzespół to stanie naprawiony w warsztacie.

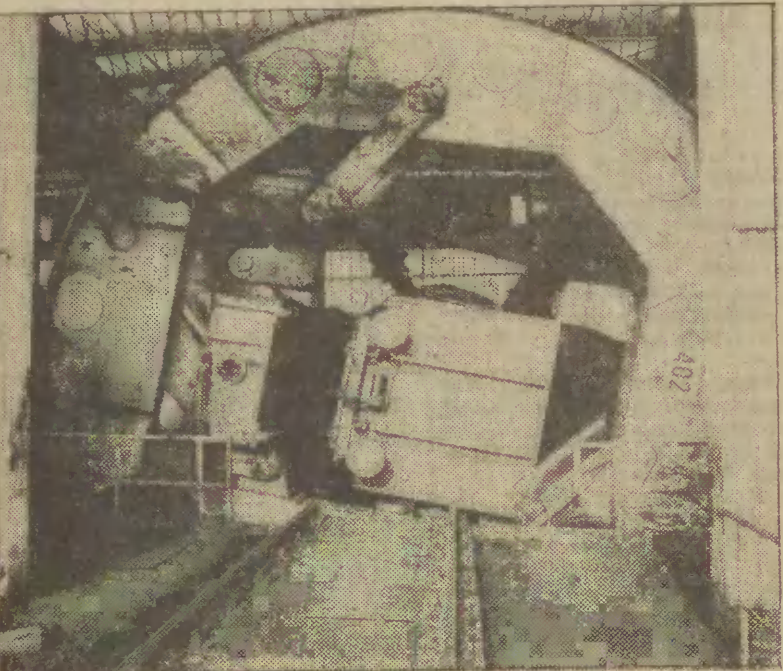
Koszt budowy podstawowej infrastruktury Portu Północnego i dwóch już pracujących baz wynosił prawie 5 mld zł i wartość tego majątku przewyższa o 50 proc. wartość starego portu. Mimo wielkich odpisów amortyzacyjnych, Rejon IV zarabia na czysto około ćwierć miliarda złotych i wyznacza w świecie rangę polskiego portu, jako jedyną przystań na Bałtyku, przyjmującą największe statki, mogące się przecisnąć przez cieśninę duńską.

Ropę z tych 150-tysięczników przepompowuje się z szybkością 1 tys. ton na godzinę. W styczniu 1977 roku zużyto na to średnio tylko... 43 minuty. I jeszcze jeden rekord dobowy z października 1976 roku: podczas wyładunku ropy z największego polskiego zbiornikowca 146 tys. DWT „Czantorii” i załadunku węgla na „Hutę Katowice”, Port Północny przeładował 183 493 ton! Tyle nie przeładowują wszystkie nasze stare porty, razem z bazami Swinoportu w ciągu 24 godzin.

W 1978 roku Port Północny ma przeładować 13,1 mln ton, m. in. węgla i zboża. Jest to równo połowa zadań całego portu gdańskiego. Już trzeci rok z rzędu PP ma przeładować około 1 mln ton węgla więcej, niż przewidywa jego inwestycyjna moc przy robota. W br. po zdanej próbie z odlichtunkiem „Belchatowa”, baza paliw płynnych zostanie w „wolnych chwilach” wykorzystana do odładunku nadmiaru zboża z dużych statków, które następnie będą mogły szybko wychodzić na dokończenie rozładunku do starych portów.

Od lipca do obsługi wielkich zbożowców zostanie wykorzystane stanowisko cumownicze przy budowanym aktualnie pirsie bazy rudowej. W ten sposób pełna inicjatywa żaloga Portu Północnego wykorzystana jeszcze efektywniej swoje możliwości szybkiej obsługi „baltimaxów”.

Tradycyjnie wyposażony Rejon III starego portu potrzebuje na załadunek tysiąca ton węgla śre



Wyrobnica wagonów w bazie węglowej.

w naszej bazie. Praktycznie — podkreśla inż. Perszeński — nie przywiązywamy wagi do tego rodzaju rekordów. Wymiana statków przy stanowisku załadunkowym trwa 4-5 godz.

— Średnia wielkość masowców przez nas obsługiwana, choć stała się nieco większa, to jest 32 tys. DWT. Ważne jest, że statkom powyżej 75 tys. DWT gwarantujemy dobową „ratę” przeładunkową na najwyższym poziomie światowym — 50 tys. ton. To jest nasza docelowa moc załadunkowa. Dla mniejszych statków „raty” są od powiednio niższe, ale również optymalne, pozwalające „Węglokokowi” na uzyskiwanie odpowiednio niskich stawek frachtowych na przywiezienie węgla przez armatorów krajowych i zagranicznych. Jest to niewątpliwie korzyść dla gospodarki narodowej. Są i inne. Na 10 stycznia br., ładując 80 395 ton węgla na „Mare Torrenos”, za jeszcze szybsze dobowe tempo, uzyskaliśmy premie w niebagatelnej wysokości 13 582 dolary. Z tego tytułu skorzystał już na czysto ponad 1,5 mln dolarów w latach 1975-1976. Natomiast kary zapłacone przez „Węglokoks” armatorom wyniosły łącznie niecałe 32 tys. dolarów. Gorzej wiodło się

pującego się na kratownice, a na stopnie na ruchome taśmociągi, węgla. Kolejne wahadło przywoziło 2500 ton węgla energetycznego, który wprost z rozładowni taśmociągami przenoszony był do ładowni „Ziemia Kielecka” w ilości ok. 2 tys. ton na godzinę. Skład pociągu przepelzał przez 150-metrowy tunel rozmrażalni wagonów.

Reflektory z promieniami podczerwonymi, z trzech stron nagrzewały metalowe ściany wagonów, które w tempie 3-4 minut wchodziły w wyrobnice, pozbywając się całej 60-tonowej zawartości. W starym porcie w ten mroźny dzień zamrażnięty węgiel rozkuwało w wagonie przez godzinę 4 robotników. „Nad całą operacją wy- i załadowczą w bazie węglowej czuwał zaledwie kilkanaście osób. Na dziennej zmianie pracuje tu wraz z urzędnikami i służbami technicznymi ponad 100 osób...

Całe wahadło odprawiane jest w 2,5 do 3 godzin. Średni czas załadunku na statek 1 tys. ton węgla, wynosił już w 1976 r. 2 godziny i 16 minut.

Tradycyjnie wyposażony Rejon III starego portu potrzebuje na załadunek tysiąca ton węgla śre

Rodzina to nie biuro

PANI minister, od wielu lat pracuje pani intensywnie za wodow; z jak wielkimi stratami dla domu?

— Nigdy nie odebrałam od swych bliskich żadnych sygnałów, świadczących o tym, że ko sztem pracy zawoda wuj zaniedbują ich. Zapewne dlatego, że dom i rodzina były dla mnie zawsze sprawami najważniejszymi. Jestem głęboko przekonana, że niezależnie od sytuacji kobieta musi być — że się tak wyrażę — kierownikiem ogniska domowego. Dlatego, że te dewizę traktowałam jak najpoważniej — choćbym padła ze zmęczenia po powrocie z pracy — miałam zawsze ochotę i czas zajmować się rodziną.

— Czy nie odbywało się to zbyt wielkim kosztem?

— Czasami rzeczywiście duży, ale nie koszty są najważniejsze, zwłaszcza jeśli się ma odpowiedniego partnera. Najważniejszy jest efekt. A gdy kobieta przejmie na siebie główną rolę w tworzeniu ogniska — efektem jest cementowanie rodziny, ucylenie i domu miejsca, do którego z przyjemnością wszyscy wracają, bo znajdują tam spokój, wytchnienie, uwolnienie od wielu stresów.

— Młode kobiety nie chcą przyjmować na siebie roli głównego twórcy tego ogniska. Uważają, iż równie dobrze mogą się to znaleźć mężczyźni, co według mnie jest nieprawdą.

— Do roli kierownika ogniska domowego kobiecie predestynują właściwie tylko te cechy psychiczne, dzięki którym właśnie ona potrafi stworzyć lepszą atmosferę niż mężczyzna. Znaczenie ważniejsze wyjątkowo — jest jednak funkcja macierzyńska, w której kobieta jest absolutnie niezastąpiona; a przecież do piero gdy w domu zjawia się dziecko, powstaje rodzina w pełnym tego słowa znaczeniu. Powiedziałabym więc tak: stosunek do dziecka oraz właściwości psychiczne wyznaczają kobiecie rolę do mowego szefa.

— A jednak dla wielu kobiet jest to sprzeczne z ideą partnerstwa.

— Niby dlaczego? Przecież partnerstwo między dwójmą ludzi nie polega na mierzeniu wszystkiego tak, żeby „winien” zgodzić się zawsze i bezwzględnie z „m”. Rodzina to nie biuro. Partnerstwo jest nieodzowne, ale przede wszystkim na płaszczyźnie intelektualnej oraz przy ustalaniu generalnej koncepcji rozwoju rodziny, planowania oraz wreszcie — nie przeczę — równomiernego rozłożenia rozmaitych czynności gospodarczych. „Równomiernie” nie znaczy jednak „równo”, bo nie jest możliwe znalezienie obiektywnego miernika na wszystko.

— W dwóch pierwszych sferach nie ma większych problemów, ale w podziale obowiązków — owszem, bo mężczyźni nie są chętni do przyjmowania obowiązków, których nigdy dawniej nie mieli.

— Skoro oboje pracują zawodowo, skoro wspólnie ponoszą odpowiedzialność za rodzinę — muszą dzielić obowiązki. Co do tego nikt nie ma wątpliwości. Problem zaczyna się wtedy, gdy trzeba odpowiedzieć na pytanie, jak to osiągnąć...

— No właśnie — jak?

— Z pewnością nie „na siłę”. Mało skuteczne są żądania, machanie przepisami prawa albo liczenie, że mężczyźni sami potulnie będą zakładali symboliczne fartuchy. Trzeba pamiętać, że to, co potocznie nazywa się męskim wygodniactwem, to nie mit, ale przyzwyczajenie utrwalone przez stulecia i głęboko zakorzenione w mentalności mężczyzny. Trzeba mu pomóc zrzuć

ten balast, ale skutecznie i bezboleśnie można to zrobić tylko przy pomocy odpowiedniej taktyki. Moja córka, na przykład, chciała, by jej mąż uczestniczył w pielęgnowaniu dziecka. Niczego mu jednak nie nakazywała, niczego nie wymagała, ale podkreślała jego umiejętności, tonując nieco swoje „I co? „Kupil” to wspaniale. Robi przy dziecku bardzo dużo nie ze złością, ale z satysfakcją, głęboko przekonany, że sam dokonał takiego wyboru. Są to

sposoby znane kobietom od wieków i znacznie lepsze niż bicie głową w mur.

— Już słyszę pytanie moich znajomych: dlaczego my mamy wysłać się na taktyczne postępowanie?

— A kto powiedział, że mają to robić tylko kobiety? Oto typowa scena: trzydziestoletnia kobieta staje przed lustrem i powiada: „o Boże, jak ja wyglądam”, po czym dostaje chondry. Mężczyźni na ogół odnają się do tego lekceważąco, tymczasem są to sprawy niesłychanie ważne dla każdej kobiety. Podświadomie czeka ona na czule zaprzeczenie, choćby oczy mówiły, że te zmarszczyki już są. Albo inna sprawa. W „Spolem” większość pracowników stanowią młode kobiety, a nie najwyższym wykształceniu. Powiada się, że takim na pracy nie zależy. Nieprawda — bardzo im zależy. Chciałoby poczucie przydatności społecznej. Mężczyźni pozwinają wykazywać znacznie więcej zównienia dla ambicji zawodowych nawet tych kobiet, które mają niskie kwalifikacje i niewiele zarabiają. Mała ambicja może być także wielka.

— Czy właśnie upowszechnianie się tych ambicji nie spycha siłą rzeczy domu na drugi plan?

— Nie wierzę, by dla jakiegokolwiek

kobiety rodzina mogła być na drugim planie, przynajmniej w sensie emocjonalnym. Kto myśli inaczej — jest, moim zdaniem, mitomanem. Żeby zaś dom w sensie dosłownym nie tracił na pracy zawodowej kobiety — trzeba ułatwić godzenie jednego z drugim. Ostatnio wiele robimy na tym polu.

— Spotkała się pani zapewne z poglądem, że stworzenie kobietom możliwości skoncentrowania się przez kilka lat na pracy domowej jest „cofnięciem się” w kwestii równouprawnienia?...

— Spotkałam się i uważam, że jest to nansens. Po pierwsze — przerwa w pracy to nie powrót do kuchni, tylko społeczne, choć dobrowolne, odelegowanie do jak najlepszego wykonania innej, najważniejszej funkcji, jaką ma w życiu do wypełnienia kobieta. Najważniejszej — bo jest w niej niezastąpiona. Po drugie — nie pojmuję, jak można twierdzić, że wyzwolenie kobiety polega na wywołaniu jej od funkcji rodzinnych. Gdy wyobrazić to sobie teoretycznie — skutki wydają się tragiczne.

— Nie używałbym może określenia „tragedia”, ale nie ulega wątpliwości, że tw. kwestia kobiecej owocuje wieloma smutnymi i niepotrzebnymi konfliktami między ludźmi.

— Proponuję wycofać określenie „kwestia kobieca”. Zmienia się dziś nie tylko rola, funkcje i miejsce kobiety, ale także — choć w konsekwencji — mężczyźni. Myślę, że to właśnie leży problem. Obie strony spotykają się z nowymi układami, pojęciami, powinnościami i uprawnieniami. Często nie umiemy — po prostu — właściwie ustosunkować się do tych nowości. Jestem jednak przekonana, że nie jest to totalna niemoc, ale zaledwie przejściowa dezorientacja.

Rozmawiał: **Tomasz Jeziorański**

Sprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego, nie tracą na aktualności. Przeciwnie — robi się w tym zakresie bardzo dużo. Od pierwszych dni tego roku rząd na bieżąco śledzi i kontroluje sytuację rynkową, podejmuje doraźne i bardziej długofalowe decyzje. Rozpoczął działalność nowo powołany Komitet do spraw Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów, który kompleksowo i perspektywicznie zajmuje się problemami produkcji i dostaw rynkowych. Każda gałąź przemysłowa oraz spółdzielczość pracy i rzemiosła zostały zobowiązane do traktowania zadań poprawy sytuacji rynkowej jako zadań zdecydowanie priorytetowych.

ZATEM wszystko przemawia za tym, że po winniśmy uzyskać widoczne polepszenie zaopatrzenia sklepów — zarówno ilościowo jak i jakościowo. Mamy zresztą po temu wszelkie warunki. Rzecz w tym, by śmie lej i konsekwentniej je wykorzystywać.

Przypomnijmy, że wartość produkcji, którą dawał cały nasz przemysł uspołeczniony w ciągu jednej godziny w 1970 r., wzrosła w 1977 roku ponad 2-krotnie. Jest to postęp rzadko spotykany nawet w najszybciej rozwijających się krajach.

Może więc zrodzić się pytanie: skąd bierze się ta dysproporcja między zapotrzebowaniem a dostawami? Przecież również tych brakujących na rynku towarów wytwarza się w zasadzie co rok więcej i w bogatszym wyborze. Sedno trudności tkwi w drugim składniku równowagi rynkowej — w sile nabywczej ludności naszego kraju. Jest ona obecnie o wiele wyższa niż kiedykolwiek przedtem. A tempo jej wzrostu znacznie przewyższało i tak dość szybkie tempo wzrostu dostaw rynkowych.

— Ale też przeciętna polska rodzina ma dziś inne, bez porównania większe aspiracje niż dawniej. Stawia nowe za-

Rynkowy optymizm

dania pod adresem producentów i handlu. Obaj ci partnerzy nie zawsze są jednak w stanie sprostać owym wymaganiom. Dotyczy to nie tylko wystarczącej ilości poszczególnych wyrobów, ale również odpowiedniej ich jakości i różnorodności.

Obecnie nadszedł czas, by — likwidując te niedociągnięcia — zacząć nadążać za rosnącym i zmieniającym się popytem społecznym. Osiągnięcie tego celu nie będzie bynajmniej łatwe. Wymaga bowiem wielu konkretnych działań, a nade wszystko zdyscyplinowania realizacji planów i umów w tej

dziedzinie przez przemysł. Postuląt ten wynika z analizy obiegłorocznych danych. Mimo bowiem uzyskania w 1977 roku znacznego wzrostu dostaw rynkowych (o prawie 12,5 proc. w porównaniu z 1976 r.) i nadwyżki w stosunku do planu, wynoszącej — wg wartości — ok. 23 mld zł, nie udało się do prowadzić do pełnej równowagi asortymentowej poszczególnych rodzajów towarów. Wie o tym dobrze klient, bezwzględnie nieraz poszukujący odpowiedniego wzoru czy rozmiaru koszuli, ubrania, butów i wielu innych wyrobów.

Dodajmy, że podaż niektórych artykułów była nawet niższa od zadań za-

Widać zatem istotne wyprzedzenie podaży nad przewidzianym popytem. To niezmiernie ważne postanowienie!

Tadeusz Sapociński

CZĘSTO nie uświadomiamy sobie, jak wielu mamy przyjaciół, serdecznych kolegów, znajomych. Bywa, że refleksja taka następuje, gdy dzwoni np. telefon i ktoś nagłe zaczyna do człowieka mówić: „Cześć stary, kopę lat, co? Myślałem, że zapomniałem? O, nie, ja nie z tych, którzy przyjaciół zapominają. No, co tam u ciebie słychać, jak ci leci?” Nie przerywając wylew ności przyjaciela myślę jak w krótkich zdaniach zaspokaję te serdeczną ciekawość. Że też pamięta!...

Przyjaciel nie wychodzi z roli i kontynuuję dalej: „Ale ja tu gadu, gadu, a ty może zajęty? Pamiętaj mojego chłopaka? To już dorosły mężczyzna, magister filologii. Popatrz, jak ten czas leci. Ołóż moje chłopisko po dyplomie jeszcze się nie ustawiło do pracy. Poszukujemy czegoś atrakcyjnego i właśnie pomyślałem, że może w twojej redakcji mógłby spróbować dziennikarstwa. Ty na pewno masz chody u czelnego, więc jeśli zarekomendujesz, będzie o jednego redaktora więcej”.

Zacząłem tłumaczyć, że chłopiec niezależnie od tego, że magister filologii, powinien najpierw spróbować pisać jako współpracownik bez

etetu, że właśnie w redakcji nie ma wolnych miejsc, a ja nie bardzo wiem, jak polecać naczelnemu młodego człowieka nie znającego jego twórczości. A może być tak zasiegając informacją — rozdłem przyjacielowi — w kuratorium w sprawie pracy dla twojego syna w szkole. „Głos w słuchawce stawał się coraz mniej

Polmożbytu naprawdę nie znam, ale może można by tak normalnie, na placu sprzedaży... Ugrzyłem się w język. Znajomy spojrział na mnie podejrzliwie i z wyrzutem. „Jak to nie znasz dyrektora, a przecież przyjaźniłeś się z tym pracownikiem CPN, który potem awansował do Motożbytu. Przenlewał znajomemu

Inny znajomy, spotkany przypadkowo w kulturalach pewnej mało ważnej naraady, nie bawił się w wstępnym: „Nie znasz przypadkiem dyrektora Polmożbytu? Mam przyzwać na malucha. Za kilka tygodni go odbieram. Wiesz, żona suszy mi głowę, żeby był w moim kolorze — koral. Nie mógłbyś zadzwonić?” Za człem nieśmiało tłumaczyć się, że bardzo mi przykro, ale dyrektora

wartych w zeszlorocznym NPSG, a także od wielkości uzgodnionych między producentami a handlem.

Dużo zastrzeżeń wywoływała też i wywołuje jeszcze nadal rytmiczność do staw. Trzeba wreszcie wytknąć i to, że stanowiąc zbyt duże ponosimy straty, będące rezultatem złej jakości produkcji: zupełnych braków i artykułów z wadami, które potem muszą być przecenione lub zwracane wytwórcom.

Wszystkim tym niekorzystnym zjawiskom wydaje się teraz konsekwentną walkę. Podjęto m. in. decyzje, posta-

Obcy zostało w pełni urzeczywistnione. Właśnie z myślą o dotrzymaniu tych ustaleń koryguje się obecnie zamierzenie niektórych resortów, które — w odniesieniu do pewnych wyrobów — proponowały w I kw. br. dostawy niższe niż przed rokiem i niższe to wynikało z „czasowego wycinka” planu rocznego.

Tadeusz Sapociński

Po znajomości

serdeczny, czulem, że tracę dopiero co adnowaną przyjaciół. Tyle to i ja wiem — przeważnie wyrażnie zadowolony przyjaciel. — No to cześć, będą dzwonił do kogoś innego, myślałem, że znajdzie się życzliwy człowiek, który zechce pomóc straszkannemu ojcu”.

Ta sprawa jeszcze dziesiąt wisi nad moją głową. Telefonowałem do wielu osób, rozpytywałem się, co u nich słychać, jak się czują żony i jak chowają pociechy. W jednym przypadku trafiłem na człowieka, który był właśnie w trakcie przeprowadzania rozmowy i to mocno skomplikowało sprawę już na samym wstępie. Wciąż dzwonię, może wreszcie trafię na kogoś, kto będzie

chciał załatwić malucha w kolorze koralowym dla mojego znajomego, który chce tym drobniactwem zrobić przyjemność żonie, która z kolei pragnie zaopiekować swojej przyjaciółce jeżdżącej adrapaną „Syreną” w zwykłym kolorze beżowym.

Dochodzę do wniosku, że w ukła dach koleżeńskich i przyjacielskich bardzo łatwo stracić opinię sumienia czy życzliwego, jeszcze łatwiej nabawić się można opinii niekoleżeńskich człowieka, faceta, który nie ceni sobie przyjaciół. Jestem pod mocnym wrażeniem takiego niebezpieczeństwa, grożącego mi o sobiście. Jestem skłonny także w sprawie pracy dla syna mego przyjaciela uruchomić instytucję kolegów. Tak, instytucję i to swoista, funkcjonująca poza, a nawet ponad ogólnie obowiązującymi normami. Mój przyjaciel, dzwoniąc do mnie w sprawie pracy dla syna, widział we mnie taką właśnie instytucję.

Dość powszechna jest swoista filozofia życiowa, według której lepiej jest mieć wpływowych, do brzych kolegów niż dobrze funkcjonujące instytucje w swojej miejscowości. Korzystnie zabiegać o znajomości niż dźwinać na rzecz usprawnienia działalności urzędu.

Czy powinniśmy temu ulegać?

chciał załatwić malucha w kolorze koralowym dla mojego znajomego, który chce tym drobniactwem zrobić przyjemność żonie, która z kolei pragnie zaopiekować swojej przyjaciółce jeżdżącej adrapaną „Syreną” w zwykłym kolorze beżowym.

Dochodzę do wniosku, że w ukła dach koleżeńskich i przyjacielskich bardzo łatwo stracić opinię sumienia czy życzliwego, jeszcze łatwiej nabawić się można opinii niekoleżeńskich człowieka, faceta, który nie ceni sobie przyjaciół. Jestem pod mocnym wrażeniem takiego niebezpieczeństwa, grożącego mi o sobiście. Jestem skłonny także w sprawie pracy dla syna mego przyjaciela uruchomić instytucję kolegów. Tak, instytucję i to swoista, funkcjonująca poza, a nawet ponad ogólnie obowiązującymi normami. Mój przyjaciel, dzwoniąc do mnie w sprawie pracy dla syna, widział we mnie taką właśnie instytucję.

Dość powszechna jest swoista filozofia życiowa, według której lepiej jest mieć wpływowych, do brzych kolegów niż dobrze funkcjonujące instytucje w swojej miejscowości. Korzystnie zabiegać o znajomości niż dźwinać na rzecz usprawnienia działalności urzędu.

Czy powinniśmy temu ulegać?

Jerzy Kowalski

REPORTERZY

informacja

POTRĄCIŁ PIESZEGO NA PRZEJŚCIU

Edward K., kierując „Dacią” GN-2524 potrącił na przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Rajskiej i Gnilnej w Gdańsku 22-letniego Eugeniusza M. Pieszego doznał obrażeń, a samochód został uszkodzony.

ZAJECHAŁ DROGĘ

Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Słowackiego we Wrzeszczu „Fiat” GDP-1869, kierowany przez Mirosława P., zderzył się, w wyniku nieudzielenia przez kierowcę pierwszeństwa przed jazdą, z autobusem WPK marki „Jelcz” 0981-GS (linii 143), którego kierowcą był Ryszard Sz. Na szczęście nie było ofiar w ludziach, ale oboje pojazdy doznały uszkodzeń.

WYMUSZENIE PIERWSZEŃSTWA

Na skrzyżowaniu ulic Dąbrowszczyków i Lumumby na Przymorzu „Fiat” GDO-2061 kierowany przez Mirosława P., zderzył się, w wyniku nieudzielenia przez kierowcę pierwszeństwa przed jazdą, z autobusem WPK marki „Jelcz” 0981-GS (linii 143), którego kierowcą był Ryszard Sz. Na szczęście nie było ofiar w ludziach, ale oboje pojazdy doznały uszkodzeń.

NIETRZEZYWI OFIARA WYPADKU

W Rumi, na ul. Sobieskiego, Ewa Z. kierując „Fiatem” GP-4898, na przejściu dla pieszych potrąciła będącego pod wpływem alkoholu Zygmunta K., który raptownie wszedł na jezdnię. Pieszego doznał ciężkich obrażeń.



Cecylia Korzybska wśród tulipanów...

O kwiatach dla kobiet rozmawiamy z kobietami

Już od kilku dni w gdańskich kwiaciarniach trwa ożywiony ruch. Zaczęły się już bowiem imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Tradycyjnym kwiatkiem dla Ewy obdarzone będą wszystkie panie. Czy kwiatów tych nie zabraknie i czy będzie należyty wybór? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kwiaciarzy. Przy okazji wyszło na jaw, że w branży tej prym wiodą kobiety.

ROZMAWIAMY z p. Elżbietą Smółko kierującą największym chyba gdańskim kombinatem ogrodnictwa; położony jest naprzeciw zajezdni tramwajowej. Trafiłszy na moment kwiatowych

Panorama Kultury i Rozrywki Węgierskiej

Od kilku dni trwa w Trójmieście Panorama Kultury i Rozrywki Węgierskiej. Jest to prezentacja tych treści kultury węgierskiej, które weszły na trwałe do dorobku kultury europejskiej i są żywym elementem życia artystycznego w naszym kraju.

Dzisiaj, we wtorek o godz. 16.30 w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku otwarta zostanie wystawa grafik Imre Baka. O godz. 17, w Wojewódzkim Ośrodku Kultury, który mieści się w Ratuszu Staromiejskim, z przedstawicielami instytucji kulturalnych i artystycznych Gdańska spotka się delegacja węgierska. O godz. 19 w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej wystąpi Polski

Teatr Tańca z Poznania. W programie zobaczymy m. in. „Cudownego mandaryna” Beli Bartoka, Sonatę na dwa fortepiany i perkusję z muzyką Beli Bartoka.

Jutro o godz. 17 w KMPiK w Gdańsku przy ul. Długiej 35 J. R. Nowak z Instytutu Spraw Międzynarodowych MSZ mówił będzie na temat „Polityki kulturalnej Węgier w latach powojennych”. Teatr Dramatyczny w Gdyni dzisiaj i jutro wystawi spektakl L. Tabiego „Okoliczność łagodząca”.

W czwartek i piątek w Teatrze „Wybrzeże” o godz. 19 obierzymy sztukę Imre Sarkadiego „Szymon Szupnik”.

W ostatnim dniu panoramy, w piątek w Wojewódzkim Ośrodku Kultury o godz. 16 z miłośnikami literatury spotka się pisarz i tłumacz literatury polskiej na język węgierski Michał Bala.

Przypominamy, że w Salonie Wystawowym BWA w Sopocie czynna jest wystawa węgierskiej tkaniny artystycznej. Biorą w niej udział pracownice zaprezentowane na IV Biennale Tkaniny Artystycznej w Szombathely w 1976 r.

Zawiany odłęk

Prawnik odpowiada

Stanisław B., Gdynia:

Pracownik, z którym umowa o pracę wygasła na skutek 3-miesięcznej nieobecności w pracy spowodowanej tymczasowym aresztowaniem, nie traci prawa do ekwiwalentu pieniężnego za nieobecność w pracy, jeżeli w tym czasie nie został zwolniony z urlopu wypoczynkowego, przysługującego mu w roku, w którym nastąpiło wygaśnięcie stosunku pracy.

Maciej T., Gdynia:

Da udzielenia pracownikowi, który odbywał urlop w szkole wyższej, płatnych zwolnień w części dnia pracy potrzebnej do świadczenia tej szkoły stwierdzającej w jakich

dniami tygodnia odbywają się zajęcia oraz czas ich rozpoczęcia.

Fronek S., Gdynia:

Do udzielenia pracownikowi płatnego urlopu szkoleniowego - wystorczyżenie jest zaświadczeniem szkoły wyższej, że pracownik jest studentem danego roku studiów.

Stefan P., Tczew:

Przesunięcie w drodze wypowiedzenia ze stanowiska kierowniczego na inne odpowiednie stanowisko, nie stanowi samo przez się przejawu braku zaufania i mieści się w ramach uprawnień dyrektorskich kierownictwa zakładu pracy.

Antoni P., Tczew:

Absolwent - stypendysta podlegający przepisom ustawy z 23 lutego 1964 r. o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych, jest obowiązany wykonywać pracę w jednostce fundującej przez okres trzech lat.

Jadwiga H., Gdańsk:

Umowa o pracę, zawarta na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy, która uległa rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży, w myśl art. 177, par. 3 kodeksu pracy - ulega przedłużeniu do dnia porodu.

Anna B., Gdańsk-Oliwa:

Jest to sprawa precedensowa. Radzimy skierować sprawę do zakładowej komisji rozjemczej.

Echa „Wieczoru”

Zawiła sprawa

Na zamieszczoną dnia 15 lutego notatkę pt. „O dobre imię rzemiosła” otrzymaliśmy obszerną wyjaśnienie Cechu Rzemiosł Różnych. W notatce chodziło o to, że nasz Czytelnik poskarżył się na niesolidność gdańskiego stolarza. Tymczasem, jak wyjaśnił Cech Rzemiosł Różnych nieporozumienie zaczęło się od tego, że dwóch stolarzy - ojciec i syn mają jednakowe imiona: Bernard. Spartańską robotę wykonał syn, który nie ma własnego warsztatu, ojciec zaś, jak twierdzi, że sprawa nie wspólnego nie ma.

Skarżył się Jan K. podtrzymując swoje zdanie wobec ojca M. oświadczając w piśmie, skierowanym do cechu, że skieruje sprawę na drogę sądową.

W zawiązaniu Cech Rzemiosł Różnych pisze: - W całej tej sprawie jest niezrozumiałe, że ob. Jan Kret nie pamięta, a może z innego powodu nie ma zamiaru ujawnić z kim załatwił transakcję, kto dokonał pomiarów i wykonał szafę, ojciec, czy syn. Wtedy sprawa nie byłaby tak zawiłana i na pewno prędzej by była załatwiona.

Wydaje się również, że sprawa byłaby dawno załatwiona, gdyby pan M. - ojciec nie zabiegali o zaproszenie na spotkanie z ob. J. K. w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych.

Zapraszamy na IX etap rajdu „Brzegiem Bałtyku”

W najbliższą niedzielę, 12 bm. Klub „Noga za Noga” w Sopocie z naszą redakcją, RSM „Bałtyk” i Kolem PTTK przy PLO - organizuje IX etap rajdu „Brzegiem Bałtyku”, który tym razem przebiegać będzie z Pucka przez Swarzewo i Władysta Wowo do Rozewia.

Zbórka chętnych do uczestniczenia w rajdzie wyznaczona została na godz. 8.45 przy kasach pociągów dalekobieżnych na dworcu Gdynia-Osobowa. Uczestnicy rajdu winni uprzednio zaopatrzyć się w bilety przejazdu do Pucka.

Powrót autobusem z Rozewia do Gdyni przewidziany jest na około 18 godzinę.

Izet

Świadkowie poszukiwani

Komenda Miejska MO w Wejherowie prosi kierowcę i pasażerów samochodu osobowego „Fiat 126p” koloru ceglastego, który 7. II br. o godz. 9.30 był świadkami wypadku drogowego w miejscowości Góra Pomorska (na trasie Wejherowo - Zamostno) o porozumieniu ze KM MO Wejherowo ul. Dworcowa 14, p. 121, tel. 23-74 wewn. 51.

W podróż cudzym samochodem

9 marca około godz. 12 lub 13, z Gdańska do Warszawy pojedzie „Fiat 125p”. Wolne cztery miejsca. Wiadomość: tel. 22-37-41, od godz. 13. Około 15 marca z Gdańska do Londynu pojedzie samochód. Wolne jedno miejsce. Tel. 31-90-60.

Z.

Na scenach Teatru „Wybrzeże”

W tym tygodniu na dużej scenie Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku zobaczymy 3 sztuki. We wtorek i środę (7, 8 bm.) odbędą się promiejscowe przedstawienia „Wieczoru Trzech Króli” W. Szekspira. W dwóch następnych miały się odbyć dwa przedstawienia sztuki Imre Sarkadiego „Szymon Szupnik”. Niestety, z powodu choroby aktorki, przedstawienie to zostało odwołane. W tym czasie (9, 10 bm.) grany będzie „Wujaszek Wania” A. Czechowa. Ponadto zobaczymy w Gdańsku „Jadzie wodno” Tuwima wg Ruszkowskiego (11, 12 bm.).

W Sopocie 3 sztuki: „Zamiana” Paula Claudela (7, 8 bm.), „Emigranci” Mroźka (9, 10 bm.) - i po wznawieniu „Szaleństwo” Ch. de Peyret-Chappuis (11, 12 bm.).

Oszukańcze praktyki



Dyrekcja Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rubnie Wielkim, powiadomiła Komendę MO w Elblągu o ujawnieniu w czasie kontroli dokumentacji finansowo-księgowej poważnych nadużyć. Dokonał ich Wiesław Tyburski, zam. w Elblągu przy ul. Grottego 46

zatrudniony przy akcji skupu bydła. Wszczęte dochodzenie potwierdziło zarzuty. W ciągu 4 miesięcy pracy W. Tyburski zdołał „zrobić” ponad 100 tys. zł. Popelnienie przestępstwa ułatwili mu częściowo formalności obowiązujące przy transakcjach (druk podpisany w bilanco przez przewodniczącego spółdzielni i główną księgową) oraz brak poczucia odpowiedzialności ze strony znajomego Lecha Makuszewskiego, zam. w Elblągu przy ul. Odzieżowej 2 oraz swągiera Józefa Witkowskiego, zam. w Pomorskiej Wsi gm. Elbląg.

Wiesław Tyburski upoważniony był do wystawiania dokumentów po dostarczeniu żywcem rozlinków, na podstawie których mogli oni podjąć należność w kasie Banku Spółdzielczego. Oskarżony dzięki L. Makuszewskiemu i J. Witkowskiemu sporządził fikcyjne umowy na dostawę żywcia, a następnie wystawiał kwity na podjęcie pieniędzy - łącznie na ponad 70 tys. zł. L. Makuszewski i J. Witkowski zrealizowali te kwity, a gotówkę przekazali Wiesławowi Tyburskiemu. Znający za te przysługę otrzymał 1 tys. zł, a swągierz - wiadomo rodzinna - wysłał na niego 400 zł.

Sam W. Tyburski również wystąpił w roli dostawcy żywcia i zainkasował na siłowniowe dokumenty 30 tys. zł, aby usunąć dowody przestępstwa - zabrał do domu dokumentację. Nie zjawiał się również w pracy. Po bezskutecznych wezwaniach udało się do niego komisja i zabrała wszystkie biurowe papiery. Po ich sprowadzeniu, wyszło sędziwo z worka.

Odpowiadający przed Sądem Wojewódzkim w Elblągu Wiesław Tyburski

Zdynamiczowanie działań profilaktycznych - to zadanie wyznaczone prokuratorom wszystkich szczebli. O wadze, jaką przywiązuje się do tej dziedziny działań świadczy chociażby fakt, że ostatnio w Generalnej Prokuraturze powołano departament profilaktyki i współdziałania z organami państwowymi i organizacjami społecznymi, a na szczeblach terenowych - obowiązek pracy w tej dziedzinie złożono w ręce zastępców prokuratorów wojewódzkich i rejonowych.

Realizując założenia pogłębienia współpracy z organizacjami społecznymi dla szerszego i skutecznego wkraczania z działaniami wychowawczymi tam, gdzie zachodzi tego potrzeba - prokurator rejonowy w Gdyni mgr RYSZARD ZEGAR oraz jego zastępca mgr WŁODZIMIERZ HANDECHKE spotkali się ostatnio z członkami miejskiego zarządu Ligi Kobiet.

Przedstawiciele prokuratury wyjaśnili założenia i cele pogłębionej profilaktyki, przedstawili znajdujące się w ich kompetencjach formy wychowawczego oddziaływania na ludzi łamiących normy społecznej współżycia, a zwłaszcza obowiązki rodzinne - od różnorodnych form przynusów, aż do różnorodnych form przynusów, oraz omówili szczegóły współpracy organizacji prokuratury.

W ub. roku prokuratura przeprowadziła ponad tysiąc tzw. rozmów z niezdyscyplinowanymi a w 715 przypadkach skierowała pisma do rad zakładowych, powiada mianując je o nagannym zachowaniu pracownika w domu rodzinnym i środowisku zamieszkania. Zdarza się bowiem, że wzorowy w zakładzie pracy człowiek, zupełnie inne oblicze okazuje w otoczeniu domowym i trzeba dopiero atmosfery polepszenia ze strony współtowarzyszy, by skontrolował swe domowe postępowanie i zmienił stosunek do żony, dzieci czy rodziców. Jak wykazała ubiegłoroczna praktyka, zarówno

Ociepliło się więc i wiewiórki chętniej wybierają się na spacer. Ta została „upolowana” obiektywem naszego fotoreportera w parku oliwskim.

Pol. M. Zarzecki

Prokuratura-Liga Kobiet

Owocna współpraca

wywanych przypadkach rażącego zaniedbywania dzieci przez niektórych rodziców, o zagrożeniu moralnym i nieletnich, wyrastających w rodzinach alkoholików i wszelkiego autoramentu szumowin społecznych itd.

Liga Kobiet w Gdyni prowadzi Poradnię Społeczno-Prawną, w której adwokat bezinteresownie udziela pomocy prawną porad prawnych, a w razie potrzeby piszą im pisma do sądu, prokuratury lub kolegium. Podobna Poradnia Prawna działa przy Federacji SZMP, gdzie pomocy prawnej udzielają również bezinteresownie sędziowie i prokuratorzy. Ugodzono, że w razie potrzeby Liga Kobiet będzie kierować nadmiar swych petentek do poradni przy federacji. Tak się złożyło, że obie poradnie działają w środy. W Lidze Kobiet od godz. 15 rejestruje się petentki a od godz. 16 do 18 prawnicy udzielają porad, a w federacji (gmach KM PZPR pok. 17) po

rad udziela się w godz. od 15.30 do 16.30.

Ugodzono też, że Liga Kobiet zorganizuje spotkania aktywów, w których przedstawiciele prokuratury wyłożą prelekcje związane z upowszechnianiem kultury prawniczej - znajomości ustaw i przepisów, procedury prawnej, zakresu kompetencji poszczególnych organów ścigania i sądownictwa itp.

Prokuratura upoważniła też Ligę Kobiet, by w przypadkach szczególnych nie drastycznych i wymagających szybkiej interwencji zwracała się do imieniem swych podopiecznych bezpośrednio do prokuratury.

Podobne kontakty gdańska prokuratura nawiąże w najbliższym czasie z innymi organizacjami społecznymi, które działając w terenie mają najlepsze rozpoznanie ludzkich trosk, potrzeb, a nierazko i sąsiedzi, którzy informują o zaobser

Izet.

Konkurs fotograficzny „Inspiracje morza 78”

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Gdyni, Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie wspólnie z Przedsiębiorstwami Gospodarki Rybnej oraz Morskim Towarzystwem Fotograficznym w Gdyni ogłosiły ogólnopolski konkurs fotograficzny tematycznie związany z morzem, rybołówstwem, przemysłem rybnym oraz ochroną środowiska morskiego. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy, którzy nadesłają swoje prace w terminie do 31 marca 1978 r. pod adres: Pawilon Wystawowy PSP, al. Zjednoczenia 17, 81-315 Gdynia. Konkurs fotograficzny „Inspiracje morza 78”.

Uczestnicy konkursu mogą nadesłać prace w technice czarno-białej oraz w technice kolorowej. Format minimalny fotografii 30 x 40 cm wraz z wgłódkami na papierze błyszczącym 13 x 18 cm. Fotografiami



Teatr Małych Form w programie I przedstawił dziś o godz. 22 sztukę Sylwii Plath „Trzy kobiety”. Autorka, znana poetka amerykańska, zmarła tragicznie w 1963 roku. Miała 31 lat i kilka nieudanych prób samobójstwa za sobą, była matką dwojga dzieci, pozostawiła po sobie wydaną pod pseudonimem powieść „Szklany kloz” oraz sporą ilość wierszy, które zawierają wstrząsające, sugestywny obraz świata widzianego oczami kobiety nadzwyczajnie wzbogaconego przez chorobę wyobraźni osoby opowanej objęcej się myślą o śmierci.

„Trzy kobiety” to przede wszystkim poemat o społecznym i nie spełnionym macierzyństwie, to poetycka wizja świata wewnątrznych przeżyć i doznań trzech kobiet - matki, kobiety bezpłodnej i kobiety rodzącej dzieci martwe. Jednocześnie zaś poemat jest przejmującym studium psychologicznym ludzkiego szczęścia.

Reżyser widowiska Andrzej Marian Marcewski wybrał najbardziej interesujący dla wszystkich wariant inscenizacyjny, powierzając wykonanie trzech odrębnych ról kobiet jednej aktorce.

Jeśli nie do rentgena może do „Fotoplastyki”?

Niezwykłego pecha ma jedna z pacjentek sopockiego Zespołu Opieki Zdrowotnej: roczna dziewczynka, która już trzykrotnie korzystała z usług zakładu rentgenowskiego. Za pierwszym razem zdjęcie zginęło, za drugim razem do lekarza powędrowała klisza... innego pacjenta, a po trzeciej w życie w gabinecie RTG zaniepokojeni rodzice zatelefonowali do redakcji.

Rzecz sprawdziliśmy w źródła, tj. u wicedyrektora ZOZ w Sopocie. Bardzo miła rozmówczyni bardzo się sumiła w związku z takim fatalnym zbiegiem okoliczności

Kto ma rację?

Jan P. z Gdańska pisze: „Zostałem oddelegowany służbowo na kilkanaście dni do filii macierzystego przedsiębiorstwa w innym mieście. Dojeżdżałem tam codziennie, wg rozkładu PKP - wyjazd - 6.08, powrót - 18.04, ale praktycznie pociąg wieczorny był z reguły opóźniony o 20 minut.

Uważam, że w związku z tym księgowy powinien uwzględnić przy rozliczaniu delegacji całe dojeżdżanie, jak to uczynił. Kto ma rację?”

Pan. Liczy się rzeczywisty czas spędzony w terenie. W końcu jeżeli pan pociągiem a nie wodził palcem po rozkładzie jazdy. Jeśli trafił Pan udokumentować spóźnienia pociągu, księgowy powinien wypłacić całe dojeżdżanie.

(rk)

W Galerii „Przymorze”

W Galerii „Przymorze” przy ul. Słaskiej 66 otwarto wystawę połączoną ze sprzedażą prac malarskich Bogdana Stefanowa - znanego artysty plastyka środowiska olsztyńskiego. Artysta studia ukończył w PWSSP w Gdańsku. Dyplom uzyskał w pracowni prof. Jacka Żulawskiego. Uczestniczył w wystawach plastyki o sztywniejszej na terenie kraju oraz m. in. na Węgrzech w Anglii, Francji, ZSRR, Danii. Wystawiał także indywidualnie. Zdobył 11 nagród za swoje prace malarskie, w konkursach organizowanych przez olsztyński Związek Polskich Artystów Plastyków. Wystawa będzie czynna do 19 marca.

(zlm)

Czyje motorowery?

W styczniu i lutym 1978 r. na terenie Pruszcza Gdańskiego znaleziono dwa motorowery: jeden koloru czerwonego m-ki „Romet”, tabliczka rej. GLII - numeru brak, nr silnika niezidentyfikowany, nr ramy 739369; drugi m-ki „Wierchowina” prod. radzieckiej, tabliczki rej. brak, nr silnika 96887, nr ramy niezidentyfikowany. Właściciele motorowarów proszeni są o zgłoszenie się w Komisariacie MO w Pruszcze Gdańskim po ich odbiór.

Izet.

Kino - Teatr - Telewizja

Przed małymi ekranami - najwięcej kobiet

Z przeprowadzonych ostatnio przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych Polskiego Radia i TV wynika, że obraz statystycznego telewidza, jego upodobania i zainteresowania. Badaniami tymi objęto osoby w wieku od 16 lat, których jest w naszym kraju 24 miliony. Zważywszy na niemal powszechny zasięg programu telewizyjnego w Polsce, można przyjąć, że liczba telewidzów w naszym kraju kształtuje się na podobnym poziomie. Warto dodać, że pod względem stopnia zainteresowania społeczeństwa programami TV, zajmujemy czołowe miejsce w świecie: prawie połowa widzów zasiada przed odbiornikami codziennie.

Muzie? Statystyczna większość jej miłośników stanowią kobiety oraz osoby zamieszkałe w miastach. Wśród telewidzów przeważają osoby pracujące zawodowo, o wykształceniu mniej niż średnim (ponad trzy czwarte ogółu).

Największym powodzeniem telewizyjnej widowni cieszą się filmy i spektakle z repertuaru rodzimego, zaś zdecydowanie „prowadzą” seriale. Wystarczy przytoczyć przykłady niedawno emitowanych „Polskich dróg”, „Przed burzą” (ogromne zainteresowanie mimo okresu wakacyjnego) czy „Daleko od szosy”. Wszelkie rekordy atrakcyjności tego gatunku pobila jednak „Stawka wieksza niż życie” - wielokrotnie już powtarzana - gromadziła ostatnio przed małymi ekranami ponad połowę ogółu odbiorców. Dodajmy, że serial ten, emitowany o godz. 18, a więc w porze niewielkiej zwykłej frekwencji widzów, potwierdza tezę o roli TV w kształtowaniu nowego codziennego życia.

Do pozycji najchętniej oglądanych należą również przedstawienia Teatru Sensacji i poniedziałkowego „Wieczór z dziennikiem, wiadomością rozrywkową (zwłaszcza „Bajka dla dorosłych”) i transmisje sportowe.

Nowym przedstawieniem w Teatrze Polskim w Warszawie jest „Ballada łomżyńska” Ernesta Brylla, jednego z najlepszych współczesnych poetów i dramaturgów, którego twórczość zyskała sobie duża popularność i uznanie. Podobnie jak poprzednie utwory sceniczne Brylla, „Ballada łomżyńska” od-

Rzecz o miłości E. Brylla



wołuje się do tradycji polskiej literatury narodowej, a także pieśni i legend ludowych. Tym razem jest to „rzecz o miłości”, jej bohaterem jest żołnierz wkrzeszony przez potęgę uczucia. Reżyserował August Kowalczyk, scenografią jest dziełem Mariana Kołodziejki, muzykę skomponował Czesław Niemien. W obsadzie aktorzy Teatru Polskiego: Krystyna Królówna, Halina Kossobudzka, Krzysztof Chmielec, Maciej Maciejewski, Igor Śmiatowski, Wojciech Alaborski i Janusz Zakrzewski.

Niz: Krystyna Królówna i Igor Śmiatowski.

Anita Ekberg - piosenkarka!



Szwedzka aktorka filmowa Anita Ekberg wystąpiła 27 ub.m., w Monachium, tym razem w roli piosenkarki. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem wielbicieli talentu aktorki i fotoreporterów.

Raquel Welch i jej plany

Raquel Welch gra w filmie Claude Zidi „L'Animal”. Aktorka ta na obu półkulach uważana jest za uosobienie seksu. Jaka jest naprawdę? - Zawsze marzyła, aby zostać znaną postacią - mówi. - Gdy trzeba, mogę zaczynać sto razy, by dojść do celu. Niektórzy uważają, że jestem symbolem seksu. Takie „zaszeregowanie” ogranicza, aktorzy są niewolnikami środków masowego przekazu. To one stanowią o sukcesie.

Gdy w ubiegłym roku debiutowałam jako piosenkarka, zmarł mój ojciec. Musiałam tańczyć, śpiewać, śmiać się przez 8 tygodni, pod groźbą procesu o zerwanie kontraktu.

Gdy mam czas lubię morze, rejsy statkami i lekturę. Czytałam pamiętniki Liv Ullmann i sama zamierzam „popieścić” coś z dziedziny literatury, ale nie powoznego: zbiór anegdot, wspomnień, ciekawych spotkań... Inne plany? Film o współczesnej kobiecie. Sadzę, że obecnie trudniej jest być kobietą niż dawniej, bowiem przy wszystkich nowych obowiązkach, nie przestajemy być znanymi i matkami.

KTO CHCE - NIECH WIERZY - HOROSKOP

NA ŚRODE - 8 marca

BARAN (21. III - 20. IV)
W układach prywatnych będzie wiele powodów do zadowolenia.

BYK (21. IV - 21. V)
Jeśli nie przywiązujesz uwagi do pozorów, to na pewno dzień będzie udany.

BLIŹNIĘTA (22. V - 21. VI)
Uważaj ze swoimi inwestycjami, bo może być mały krach kieszonkowych finansów.

RAK (22. VI - 22. VII)
Będą dobre wiadomości i sympatyczne kontakty towarzyskie.

LEW (23. VII - 22. VIII)
Przy rozwiązywaniu jakiegoś konfliktu kieruj się również swoimi uczuciami.

PANNA (23. VIII - 22. IX)
Paczekaj jeszcze trochę z decyzją. Zbyt przedkierowanie może doprowadzić do popelnienia błędów.

WAGA (23. IX - 23. X)
Teraz czas pracuje dla Ciebie. Nie śpiesz się więc z odpowiedzią „tak” lub „nie”.

SKORPION (24. X - 22. XI)
Ktoś kto okazuje Ci ostatnio tak wiele sympatii liczy także na wzajemność.

STRZELEC (23. XI - 21. XII)
Okaze się, że wybrana przez Ciebie droga jest prosta. Trzeba tylko taktycznie zabrać się do rzeczy.

KOZIOROŻEC (22. XII - 20. I)
Twój punkt widzenia na sprawę jest słuszny. Obstawaj więc przy swoim.

WODNIK (21. I - 20. II)
Interesujące układy w sprawach serca i uczuć...

RYBY (21. II - 20. III)
Stawaj się zapomnianą o dawnych nieporozumieniach. Ktoś bowiem czeka na ten pierwszy krok.

„Opowieść zimowa” w Budapeszcie



Budapeszteński Teatr Narodowy wystawił „Opowieść zimową” Szekspira w reżyserii Tamasa Mejora. Na zdjęciu: postacie z tej sztuki. W środku aktor CAF - MTI

W siedzibie fundacji Gulbenkiana w Lizbonie odbywa się retrospektywny pokaz filmów Andrzeja Munka i Andrzeja Wajdy, w ramach którego prezentowane są „Eroika”, „Niedzielny poranek”, „Białoty krzyż”, „Zerowate szczęście”, „Pasazjerka”, „Smuga cienia”, „Kanał”, „Popiół i diament”, „Brzezina”, „Wesole”, „Ziemia obiecana”. Fundacja wydała o obszerny, ilustrowany katalog. Srodki masowego przekazu obszernie informują o przeglądzie, który budzi szerokie zainteresowanie krytyki filmowej i społeczeństwa stolicy Portugalii.

Filmy A. Munka i A. Wajdy w Lizbonie

W siedzibie fundacji Gulbenkiana w Lizbonie odbywa się retrospektywny pokaz filmów Andrzeja Munka i Andrzeja Wajdy, w ramach którego prezentowane są „Eroika”, „Niedzielny poranek”, „Białoty krzyż”, „Zerowate szczęście”, „Pasazjerka”, „Smuga cienia”, „Kanał”, „Popiół i diament”, „Brzezina”, „Wesole”, „Ziemia obiecana”. Fundacja wydała o obszerny, ilustrowany katalog. Srodki masowego przekazu obszernie informują o przeglądzie, który budzi szerokie zainteresowanie krytyki filmowej i społeczeństwa stolicy Portugalii.

Nominacje do „Oscara”

Zakończył się pierwszy etap batalii o doroczne nagrody Amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej, zwane popularnie „Oscarami”. Prawie 4 tys. członków akademii spośród reżyserów, aktorów i innych przedstawicieli branży lil movie wytypowało po 5 kandydatów w każdej z 22 kategorii, w jakich przyznawane są co roku „Oscary”. Po wstępnym ustaleniu listy finalistów o-

kazano się, że największe szanse uzyskania nagród mają filmy „Julia”, w reżyserii Freda Zinnemanna i baletowy obraz „Punkt zwrotny” Herberta Rossa, które uzyskały po 11 nominacji. Na dalszych miejscach w czołowie uplasowały się dwa głosne filmy z dziedziny science-fiction „Wojna gwiazd”, który będzie ubiegł się o „Oscary” w 10 kategoriach i „Bliźnie spotkania z trzecim

Co nowego na ekranie?

„Kobra” * „Salvo d'Acquisto”

PODOBNI jak „filmy kung-fu” stały się specjalnością wytwórni Hong-kongu, Japończycy wyspecjalizowali się w „filmach karate”. Żeby sprawić, że wyjątki bliżej, są to filmy sensacyjne, awanturkowe, w których głównym elementem mającym koncentrować uwagę widza są bijatki w jednym z wyżej wymienionych morderczych stylów walki. Niektórzy teoretycy twierdzą, że „kung-fu” i „karate” to styl identyczny, ale specjalnie uważają, że to coś zupełnie innego - „karate” jest pojęciem techniki walki, natomiast „kung-fu” ma również związek z filozofią buddyjską. We-

dług hipotez - oba style walki wywodzą się z tego samego pnia - z klanów buddyzmu i szintoizmu, a umiętność walki głąką reką przewodziła się mniomach w niespokojnych czasach, gdy rozbiłnicy usiłovali grabić klasztor.

Japoński film „Kobra” jest filmem w gatunku zbliżonym do kryminału, ale nawiązuje do fabuły, stereotypowe chwytliwie istnieją tu - wydaje się - jedynie w tym celu, aby pokazać kilka walk szkoły „karate”, co określa także głównych odbiorców tego rodzaju obrazu, a to z kolei narzuca konieczność zachowania pewnych re-



Lina Polito we włoskiej balladzie „Salvo d'Acquisto” na temat dramatycznych lat wojny.

gól w realizacji - a więc sporą dawkę melodramatu i seksu.

W filmie biera udział popularni aktorzy japońscy, tacy jak Jiro Tamayo, Yoko Yamamoto i inni. Reżyserował bardzo ostatnio znany reżyser japoński filmów kryminalnych - Umei Inoue.

Włoski film „Salvo d'Acquisto” odbiega znacznie nie tylko od bratajnej „Kobry”, ale w ogóle od większości filmów współczesnych, których bohaterami są tzw. mocni ludzie, mocni zwłaszcza w sytuacji, gdy mają przewagę fizyczną, albo lepiej władają bronią. Reżyser Romolo Guerrieri zarządził się tu innymi wartościami i film swój - co ważniejsze - oparł na faktach autentycznych. Salvo d'Acquisto - tytułowy bohater - nie został wymyślony. Złł rzeczywiście i fabuła filmu opowiada zdarzenie prawdziwe. Dotyczy to roku 1943 - kiedy obalona została dyktatura faszystowska we Włoszech, ale niemal równocześnie znaczną część Włoch znalazła się pod okupacją hitlerowską. Oddziały, które wkroczyły wówczas do Italii, z niew-

gól w realizacji - a więc sporą dawkę melodramatu i seksu.

W filmie biera udział popularni aktorzy japońscy, tacy jak Jiro Tamayo, Yoko Yamamoto i inni. Reżyserował bardzo ostatnio znany reżyser japoński filmów kryminalnych - Umei Inoue.

Włoski film „Salvo d'Acquisto” odbiega znacznie nie tylko od bratajnej „Kobry”, ale w ogóle od większości filmów współczesnych, których bohaterami są tzw. mocni ludzie, mocni zwłaszcza w sytuacji, gdy mają przewagę fizyczną, albo lepiej władają bronią. Reżyser Romolo Guerrieri zarządził się tu innymi wartościami i film swój - co ważniejsze - oparł na faktach autentycznych. Salvo d'Acquisto - tytułowy bohater - nie został wymyślony. Złł rzeczywiście i fabuła filmu opowiada zdarzenie prawdziwe. Dotyczy to roku 1943 - kiedy obalona została dyktatura faszystowska we Włoszech, ale niemal równocześnie znaczną część Włoch znalazła się pod okupacją hitlerowską. Oddziały, które wkroczyły wówczas do Italii, z niew-

gól w realizacji - a więc sporą dawkę melodramatu i seksu.

W filmie biera udział popularni aktorzy japońscy, tacy jak Jiro Tamayo, Yoko Yamamoto i inni. Reżyserował bardzo ostatnio znany reżyser japoński filmów kryminalnych - Umei Inoue.

Włoski film „Salvo d'Acquisto” odbiega znacznie nie tylko od bratajnej „Kobry”, ale w ogóle od większości filmów współczesnych, których bohaterami są tzw. mocni ludzie, mocni zwłaszcza w sytuacji, gdy mają przewagę fizyczną, albo lepiej władają bronią. Reżyser Romolo Guerrieri zarządził się tu innymi wartościami i film swój - co ważniejsze - oparł na faktach autentycznych. Salvo d'Acquisto - tytułowy bohater - nie został wymyślony. Złł rzeczywiście i fabuła filmu opowiada zdarzenie prawdziwe. Dotyczy to roku 1943 - kiedy obalona została dyktatura faszystowska we Włoszech, ale niemal równocześnie znaczną część Włoch znalazła się pod okupacją hitlerowską. Oddziały, które wkroczyły wówczas do Italii, z niew-

DO WYBORU DO KOLORU

DZIS
Pawła, Tomasza

JUTRO
Beaty

TEATRY
GDANSK PANSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA - Panorama Kultury Węgierskiej - występ gościnny Polskiego Teatru Turca z Kozanami w 15. - TEATR „WYBRZEŻE” - Wieczór Trzech Króli, g. 19 (przedstawienie zamknięte)

IMPREZY
GDYNIA KINO ATLANTIC - wyst. zespołu Skaidowie, g. 16.30, 18.30, 20.30.

WYSTAWY
GDANSK SALON WYSTAWOWY KMPiK, Długa 25 - wyst. Polski plakat do radzieckich filmów bałtyckich - w g. 10-21

Muzeum Historii Miasta Gdańska - Ratusz Głównego Miasta - w g. 10-16
Oliwa Pałac Opatów - w g. 9-16

Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia I - w g. 10-18
Muzeum Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski - w g. 10-17

Węgrowo Muzeum Pismennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej - w g. 8-15
Sztutowo Muzeum Stutthof - w g. 8-15

Malbork Muzeum Zamkowe - w g. 8.30-15

KINA
GDANSK ŚRODMIEŚCIE LEONARDA - Skrzyżowanie 12, 20, 15, 17.30, 20. KAMERAŁNE - Przegląd filmów węgierskich, (zestaw filmów dziecięco-młodzież.) - Jole wacka, g. 15. Karuzela miłości, g. 18. Szal (ang) od 1. 18, g. 20. Studyjne ZAK - Kobieta w czarownicy buta (fr) od 1. 18, g. 19, 18, 20. DRUKARZ - Tabu - dźwięk od nieba (raz) od 1. 15, g. 17, 19. GEDANIA - Maratonczyk (USA) od 1. 18, g. 17, 20. ORUNIA KOSMOS - Śmierć z komputera (fr) od 1. 15, g. 16, 18, 20.

WRZEŚCZ BAJKA - Świat Dzikiego Zachodu (USA) od 1. 15, g. 12, 14, 16. Transamerica ekspres (USA) od 1. 15, g. 18, 20. ZNICZ - Gang Olsena wpada w skał (dun) od 1. 15, g. 15, 17, 45.

ZAWISZA - Salvo d'Acquisto (wł) od 1. 15, g. 18, 20.

OLIVA DELFIN - Gdzie się po dłała siedma kompania (fr) bez ogr. od 1. 15, g. 15, 17, 30.

NOWY PORT I MAJA - Ebi - rak - potwór z głębin (jan) od 1. 12, g. 16. Od siedmiu wzwyż (USA) od 1. 18, g. 18, 20.

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GÓLNA - Żołnierze wolności (raz) od 1. 12, g. 9. Nie ujdzie ci to płazem (fr) od 1. 15, g. 12, 30, 15. Akcja pod Arsenalem (pol) od 1. 12, g. 17, 30. Macanica Nacional (meks) od 1. 18, g. 20. STUDYJNE ATLANTIC - Osiara namietności (hisz) od 1. 18, g. 19, 12. OKSYWIE MEWA - Ślady (cyk) od 1. 15, g. 19, 30.

OBLIŻE MARYNARZ - Wyrk w cyrku (czes) bez ogr., g. 16. Człowiek z eudym mozgiem (fr) od 1. 15, g. 18, 20.

ORLOWO NEPTUN - Wesole historie (raz) bez ogr., g. 15. (czterdziestu karatów (USA) od 1. 15, g. 17, 19.

GRABOWEK PALA - Ehirah - potwór z głębin (jan) od 1. 15, g. 15, 17, 30. Nirkolodon (ang) od 1. 12, g. 17, 45, 20.

CHYTONIA PROMIEN - Z pod miosonwy ziołem (USA) od 1. 12, g. 15, 17, 30.

RUMIA AURORA - Nieme kino (USA) od 1. 15, g. 18, 20.

PRUSZCZ BRAKUS - Powrót Robin Hooda (ang) od 1. 12, g. 17, 30. Gorgonowej (nol) od 1. 18, g. 19.

TCZEW WISLA - Wyspa Karłów (fr-wł) od 1. 12, g. 16. Kobra (jan) od 1. 18, g. 18, 20.

WIEROWO SWIT - Zabity na śmierć (USA) od 1. 15, g. 17, 30.

OPRZ zastrzeżenie sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

PROGRAM II
15.40 - Studio Plus, 16.10 - Forum kompozytorów, 17.20 - Forum z pamięci, 18.00 - Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 18.25 - Plebiscyt Studia Gama, 18.40 - Książki, 19.00 - Konkert wieczorny, 20.20 - Muzyka ze starych płyt, 21.00 - Bisy w filmarmonii, 22.00 - Radiowy Tygodnik Francuskiej, 22.40 - Forum kompozytorów, 23.40 - Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
15.30 - Śpiewa Grażyna Łobaszewska, 15.40 - Rozszyfrowujemy piosenkę, 16.00 - Tele-Radio-Test, 16.20 - Muzykobranie, 17.05 - Muzyczny pocztą UKF, 17.40 - Bielesz odcieln bluesa, 18.25 - Czas relaksu, 19.00 - Książka tygodnia, 19.15 - Magyblona, melodie, 19.25 - Opera tygodnia, 20.00 - Złote płyty, 20.35 - Prawie autobiografia, 21.35 - Antologia piosenek francuskiej, 22.00 - Gwiazda siedmiu wieców, 23.05 - Mieży dniem a snem

TELEWIZJA
WTOREK - 7 marca

PROGRAM I
14.55 - Program dnia
15.00 - Melodie - Estrada folkloru - fragmenty węgierskiego filmu „Kontyngent melodie, zespół „Widoczki” z Gyonyok, węgierscy muzycanci i twórcy ludowi (kolor)

15.30 - Telewizyjny Klub Seniora
16.00 - Dziennik (kolor)
16.10 - Obiektyw - program województwa białostockiego, białostopodlaskiego, śleszańskiegolego, chełmskiego, łubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, piotrkowskiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, wrocławskiego, zamojskiego.

16.30 - Studio Telewizji Młodych (kolor)
17.10 - Trzech reporterów w tej samej sprawie - Im nie jest wszystko jedno - program o stylu i efektach pracy SDH „Central” w Łodzi (kolor)

17.30 - Sygnały filmowe - informacja o aktualnej produkcji filmów telewizyjnych (kolor)

18.20 - Człowiek i przyroda - Walcząc z wrogami nie zabijajmy szczytów górskich - film o Felixie Rodriguez de la Puente (kolor)

18.50 - Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 - Słodkonia
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)

20.30 - „Saga rodu Palliserów” - ang. 8 - film obyczajowy przed TV, ang., rez. Philip Latham, 21.30 - Sonda - Magazyn nauki i techniki (kolor)

22.00 - Teatr Małych Form - Sylwia Plath - „Trzy kobiety” przekład: Jan Rostworowski, rez.: Andrzej Maria Marzecwski, W rolach głównych: Jadwiga Polanowska

22.50 - Dziennik (kolor)

PROGRAM II
15.55 - Program dnia
16.00 - Kino telewizyjnej najmłodszych - zestaw filmów animowanych

16.30 - „Szczury pastwiny” - film fab. prod. USA, rez. Robert Wise, wyk. Richard Burton, James Mason, Robert Newton, Tom Thayer i inni - fabularna rekonstrukcja wydarzeń wojennych w Afryce północnej podczas II wojny światowej

18.00 - Dla młodych widzów - Skrzydła

18.30 - Dialogi z przeszłości (kolor) - „Adwige” - legenda - prawda historyczna o polskiej królowej

19.00 - PANORAMA - mag. inf. 19.20 - Działania dla najmłodszych (kolor) (powt. z pt. 1)

19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)

20.00 - Język angielski - kurs podstawowy I, 22

21.00 - Język niemiecki - kurs podstawowy, powt. lekcji 21

21.25 - Język niemiecki - program publicystyczny

21.55 - 24 godziny (kolor)

22.05 - Wtorek melomana - w programie m.in. kwartet „Haydnowskie” - W. A. Mozarta

WTOREK - 7 marca

PROGRAM I
6.00 - RTSS - Chemia, sem. 1
6.30 - RTSS - Biologia, sem. 1
10.00 - Dla szkół: Historia dla kl. 5 - W kraju Mieszka i Chrobrego

12.00 - Dla szkół: Wychowanie muzyczne, kl. 7-8 - Styl, gatunki, funkcje

12.45 - RTSS - Język polski, sem. 4 - „Wesole” - plan fanastykowy-symboliczny

13.25 - Program dla gimnazjów, sem. 4 - Lokarytmy dziesiętne

14.25 - W drodze do nowego: Zasiedlanie przemysłowych terenów w latach 1930-39 - cz. 1

14.53 - Program dla gimnazjów, sem. 4 - Lokarytmy dziesiętne

15.30 - NURT - Radio, telewizja I film - wykładająca: doc. dr. Jarmna - Kobięska (kolor)

16.00 - Dziennik (kolor)

16.10 - Obiektyw - pr. woj. łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzaskiego.

16.30 - Portret kobiety - program publicystyczny

16.35 - Dla szkół: „Entlezer” - słowniczek (kolor)

17.00 - Portret kobiety cz. 1

17.05 - Płaterówki - „Dziękuję” - polski program o udział kobiet w walkach o Koo-brzeg

RADIO
WTOREK - 7 marca

PROGRAM LOKALNY
14.40 - Przegląd aktualności Wybrzeża, 16.55 - Kuchnia, 17.00 - Zespoły amatorskie, 17.15 - Wiersze poetów - nauzycciel - aud. W. Knoch, 17.50 - Kwadrans dla G. Santiany - aud. K. Reinowicz, 18.05 - Trybuna Wybrzeża.

PROGRAM IV
15.00 - Wiadomości 15.05 - Matyskiawie, 15.40 - Książki 16.00 - Kuchnia, 16.25 - Wszelchnia rodzinna - Pasje, podróże, przegdy, 16.30 - Rozmowy o sprawach rodzinnych, 16.45 - Ilekim języka angielskiego, 16.50 - NURT, 16.55 - Radiowo TV szkoła średnia dla pracujących, 20.05 - Sonaty Beethoven, 20.20 - Transmisja koncertu symfonicznego z BBC, 21.35 - Rozmowy o filozofii, 21.55 - c. d. transmisji, 22.45 - Muzyka

PROGRAM I
16.00 - Tu Jedyńka, 18.33 - Koncert żywey, 19.15 - Kiermasz polskiej piosenki, 19.40 - Złane

DYZURY
Ostre dżury pielniat: Oddział Chirurgiczny Wojewódzkiego Szpitala w Gdańsku z Oddziałem Wętrzywnym i Oddziałem Chorób Czerni w Wojewódzkiego Szpitala w Gdańsku, ul. Świerzeżewskiego 15.

APTEKI
Stale dżury nocne pielniat: Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, al. Zwykła 35, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30, 32, Przymorze, Obronę Wybrzeża 2, Gdańsk-Oliwa, Bławy Olszewski 34; Sopot, Boh. Monte Cassino 21; Gdynia, ul. Słaska 42.

Recepty na środki odurzające realizują apteki: Gdańsk, al. Zwykła 35; Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21; Przymorze, Obronę Wybrzeża 2; Gdynia, Słaska 42.

ROZNE
Numery telefonów alarmowych komend strazy pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszcz Gdański - 998

Pogotowie Gazowe (Trójmiasto) - numery alarmowe 992 (czynne całą dobę).